

Firmy >> Pracodawcy tną koszty i stosują elastyczne formy zatrudnienia

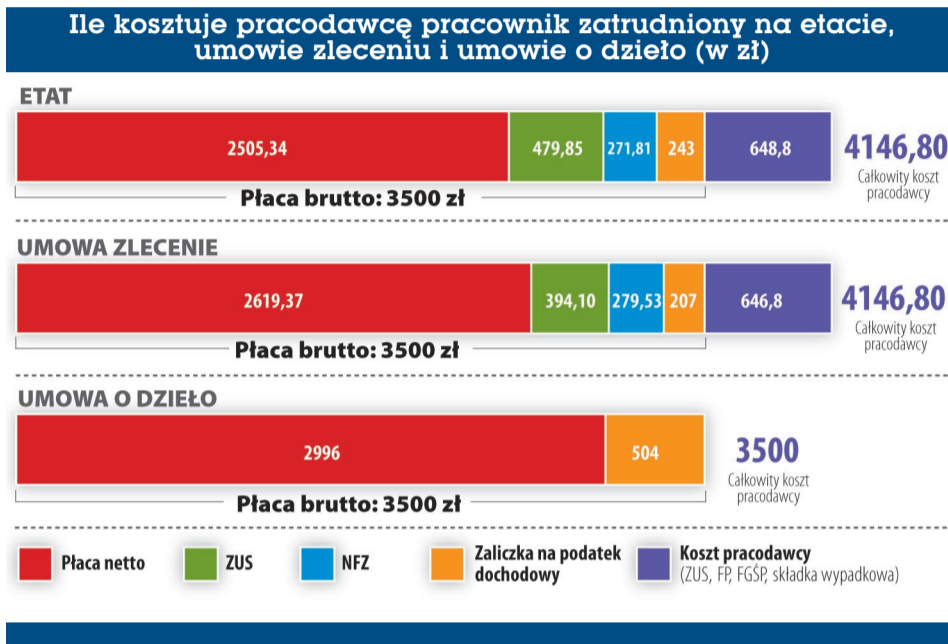
Coraz trudniej zdobyć etat

Zakłady pracy wolą pracowników tymczasowych lub osoby prowadzące działalność gospodarczą. Według pracodawców, to pozwala na uniknięcie zwolnień.

Magdalena Prus
mprus@prasapodlaska.pl

Jak wynika z danych GUS, od czerwca do września ubiegłego roku liczba tradycyjnych umów o pracę w firmach zatrudniających powyżej 9 osób spadła o 13 tys. Z badań organizacji pracodawców, takich jak BCC, PKPP Lewiatan czy Pracodawcy RP wynika, że ponad 70 proc. firm, które w tym roku planują wzrost zatrudnienia, chce przyjmować pracowników na umowy tymczasowe, czyli umowy o dzieło, umowy zlecenia. Powszechnie nazywane są one umowami śmieciowymi. Firmy namawiają też pracowników do rejestrowania działalności gospodarczej.

Ekonomiści spodziewają się spadku etatów przede wszystkim w mikrofirmach, które najbardziej uderzyły wzrost składki rentowej oraz podwyżka płacy minimalnej do 1500 zł.



Pracodawcy tłumaczą, że umowy tzw. śmieciowe pomagają w walce z kryzysem. To nieprawda – mówi Józef Mozolewski, szef podlaskiej Solidarności i podaje statystyki: – Polska jest na pierwszym miejscu w Europie pod względem liczby zawierania takich umów. Co trzeci Polak nie ma umowy na czas nieokreślony, a liczba takich osób wciąż wzrasta.

Okazuje się, że aż 65 proc. Polaków przed 30. rokiem życia ma tzw. umowy śmieciowe.

Zdaniem Józefa Mozolewskiego osoby zatrudnione na umowach tymczasowych są traktowane jak pracownicy drugiej kategorii, choć wykonują tę

samą pracę, co ich koleźcy etatowcy. Umowy te można wypowiedzieć w każdej chwili, nie gwarantują stabilności zatrudnienia. Utrudniają też lub wręcz uniemożliwiają zaciągnięcie kredytu.

Handel, usługi, firmy produkcyjne – to branże, w których liczba umów śmieciowych rośnie najszybciej.

Stabilne firmy nie szukają tymczasowych rozwiązań, a takim jest właśnie zatrudnianie na umowy śmieciowe – przekonuje Józef Mozolewski. – Nie jest to też dobre rozwiązanie dla młodych ludzi. Pracują w ten sposób, ponieważ nie mają wyjścia.

Najchętniej z tymczasowych umów korzystają mikrofirmy i to one pierwsze rezygnują z etatów. A takich na Podlasiu jest wiele. Duże firmy gwarantują większą stabilność zatrudnienia.

– W naszej firmie zdecydowana większość pracowników pracuje na umowy na czas nieokreślony – mówi Jan Mikołuszko, prezes zarządu Unibepu z Bielska Podlaskiego. – Wielu z nich pracuje daleko, w delegacjach. Bezpieczeństwo społeczne jest dla nas więc bardzo ważne, tego wymaga kultura firmy. Mamy pomysł na rozwój firmy, więc kryzys nas nie dotyczy.

Podobnie w Adampolu umowy tymczasowe są rzadkością.

Podatki >>

PITY-y do wtorku

Wszyscy, których przychody opodatkowane są ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych, muszą do końca stycznia złożyć zeznania podatkowe za 2011 rok.

Obowiązek taki mają nie tylko przedsiębiorcy na ryczałcie, ale także zwykli, nieprowadzący działalności gospodarczej podatnicy, którzy w 2011 r. mieli przychody z umów najmu czy dzierżawy.

Rozliczający się z fiskusem za pomocą ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych składają do urzędu skarbowego formularz PIT-28 – niezależnie od tego, czy osiągają przychody w ramach działalności gospodarczej, czy prywatnie, w ramach najmu okazjonalnego.

Zeznanie można złożyć osobiście, nadać listem poleconym lub wysłać drogą elektroniczną (nie jest do tego potrzebny kwalifikowany podpis elektroniczny).

Przypomnijmy, że przedsiębiorca na ryczałcie nie może rozliczyć się z małżonkiem lub samotnie wychowywanym dzieckiem. Nie odlicza też od podatku ulgi na dzieci. Może natomiast skorzystać z pozostałych ulg – np. internetowej, rehabilitacyjnej czy dla osób mających dochody za granicą.

Jeśli ryczałtowiec osiągnął też inne dochody, np. ze stosunku pracy, to musi też złożyć odrębne zeznanie – PIT-37. (d)

Liczba dnia

222

Tyle tysięcy złotych obecnie wynosi limit jednorazowego odpisu amortyzującego wartość środków trwałych (ta kwota graniczna to równowartość 50 tys. euro).

Superfirmy >> Zapraszamy na spotkanie z biznesem społecznie zaangażowanym

Poznaj dobre praktyki CSR – z kraju i regionu

Znacie Państwo to imię i nazwisko: Jan Mikołuszko? Tak, oczywiście to prezes i współwłaściciel Grupy Kapitałowej Unibep SA, notowanej na głównym parkiecie warszawskiej giełdy. Firma, która zbudowała białostocką galerię Alfa, Operę i Filharmonię Podlaską. Stawia prestiżowe osiedla i hotele na Wschodzie i sprzedaje segmentowe domy Norwegom.

Ale zapewne mniej już osób wie, że Jan Mikołuszko jest też jednym w naszym województwie człowiekiem, któremu Business Centre Club przyznał Medal Solidarności Społecznej. To nagroda BCC dla osób zaangażowanych społecznie i budujących solidarność społeczną.

Czyli mamy żywy dowód na fakt, że nowoczesny, odnoszący sukces finansowy i przebojowy biznes może działać w oparciu o zasady CSR. A Unibep idzie dalej i opracowuje właśnie strategię CSR, czyli wpisuje te zasady

współdziałania z partnerami biznesowymi, klientami, środowiskiem i pracownikami w codzienne funkcjonowanie firmy.

Z tych właśnie powodów Jan Mikołuszko będzie jednym z gości spotkania, które w piątek 10 lutego (początek o godz. 13) wraz z Wyższą Szkołą Ekonomiczną w Białymstoku organizujemy w Hotelu Braniccki w Białymstoku. Będziemy chcieli odpowiedzieć m.in. na pytanie – jak zadbać w firmie o pracownika, żeby był nie tylko wydajny, ale też na tyle usatysfakcjonowany z miejsca pracy, że staje się wręcz częścią marki firmy. Po-

znamy też nowe rynkowe trendy dotyczące marketingu i zarządzania przedsiębiorstwem.

Wśród ekspertów seminarium znaleźli się: ▲ Maciej Gnyńska, przedsiębiorca i fundraiser (specjalista od zbiórek pieniędzy dla fundacji), promotor idei portfeli dobroczynnych, gość specjalny – wraz z Jaśkiem Melą – poprzedniej edycji naszego rankingu Superfirmy; ▲ Ewa Karpińska-Bryke, założycielka firmy Profes, doradca Forum Odpowiedzialnego Biznesu; ▲ Adam Walicki – jeden z najlepszych marketingowców na Podlasiu, prezes Resursy Podlaskiej, wykładow-

ca Centrum Kształcenia Podyplomowego WSFiZ. Swoje dobre praktyki CSR przedstawi także białostocka spółka Czar-Dent Bogusław i Dariusza Czarnowskich.

Wraz z nami seminarium przygotowuje także Podlaski Oddział Stowarzyszenia Właścicieli Firm – organizacja bardzo zaangażowana w propagowanie zasad CSR.

Zapraszamy do zgłaszania się na seminarium do 6 lutego: tel. 85 7487 400 lub mail: ana.burzyńska@mediaregionalne.pl Uwaga – liczba miejsc ograniczona. Liczy się kolejność zgłoszenia. (peż)

Konkurs >> Uznanie dla szefa Promotechu Techniczny Oskar

Tym mianem określane jest tytuł Złotego Inżyniera, który przyznaje od 18 lat Naczelna Organizacja Techniczna, wspólnie z redakcją „Przeglądu Technicznego”. Kawalerów „Złoty Inżynier 2011” poznamy 2 marca na uroczystości tradycyjnie organizowanej w Warszawskim Domu Technika NOT. Wśród nominowanych są: ▲ Zbigniew Gołębiewski – inż. mechanik z Białegostoku. Założyciel

i współwłaściciel spółki Promotech produkującej opatentowane przez niego urządzenia. Automatyzacja procesów spawalniczych oraz wiertarki z podstawą elektromagnetyczną to specjalność firmy; ▲ Andrzej Smółko – mgr inż. mechanik po Politechnice Białostockiej. Prezes łódzkiej firmy CWS-boco Polska. Wdrożył nowatorską koncepcję systemu bariery higienicznej. (peż)

Giełda >> Świetne wyniki Marki SA

Pożyczek dają coraz więcej

Białostocka spółka z branży finansowej Marka SA zarobiła w ubiegłym roku 2,35 mln zł przy przychodach na poziomie 10,92 mln zł. Przychody okazały się więc o 52 proc. większe niż w 2010 r., a zysk urosł o 100 proc. Po tej wiadomości cena akcji firmy na NewConnect (jeden z parkietów warszawskiej giełdy) urosła we wtorek o blisko 20 proc. – do 10,85 zł. A obroty przekroczyły 250 tys. zł.

W czwartym kwartale 2011 r. spółka kupiła się na zwiększeniu sprzedaży pożyczek gotówkowych za pośrednictwem nowo otwartych placówek w Olsztynie, Rzeszowie i Radomiu. A dzięki zwiększeniu liczby przedstawicieli handlowych i kampanii reklamowej pozyskała blisko 3300 nowych klientów.

W najbliższym czasie wybiera się na Catalyst – giełdowy rynek obligacji. (peż)

